

**Protokół nr LXXI/14
z nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 14 listopada 2014 r.
w Sali Imprezowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Uchwała w sprawie zaopiniowania projektu planu ochrony dla Wielkopolskiego Parku Narodowego.
6. Uchwała w sprawie zatwierdzenia/odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r.
7. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 18.30, dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Waldemar Waligórski. Zwrócił przy tym uwagę, że sesja ta została zwołana na wniosek Burmistrza Gminy Mosina.

Wniosek Burmistrza Gminy Mosina, zawarty w piśmie PP.67271.67.2011.MS z dnia 7 listopada 2014 r., o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski powitał przybyłych na nadzwyczajną LXXI sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości i osoby towarzyszące, siedzące „na galerii”. Wyraził przy tym przekonanie, że otrzymali „państwo” porządek obrad zgodnie z terminem, w jakim „powinniście państwo otrzymać”, także „możemy procedować”.

2. Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że w nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 14 radnych (stanowi to 70 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). „Rada” może podejmować wszystkiego rodzaju decyzje, uchwały. Nieobecny był radny Łukasz Kasprowicz, radny Kordian Kleiber, radna Wiesława Mania, radny Jan Marciniak, radny Marian Osuch i radna Małgorzata Twardowska, którzy nie podali przyczyn swojej absencji.

Lista obecności radnych *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również *jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej wszedł radny Waldemar Wiązek.

W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a pozostali radni nie zgłosili innych propozycji, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Waldemara

Wiązka. W jego wyniku stwierdził, że „jednogłośnie Rada” wybrała wyżej wymienionego radnego w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej wszedł radny Ryszard Rybicki.

W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a pozostali radni nie zgłosili innych propozycji, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Ryszarda Rybickiego. W jego wyniku stwierdził, że „jednogłośnie Rada” wybrała wyżej wymienionego radnego w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W ten sposób została wybrana Komisja Wnioskowo-Skrutacyjna w składzie: radny Waldemar Wiązek i radny Ryszard Rybicki.

4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Jerzy Falbierski.

Radny Jerzy Falbierski wyraził zgodę na powyższą propozycję.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Jerzego Falbierskiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku stwierdził, że „jednogłośnie Rada” wybrała radnego Jerzego Falbierskiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie oświadczył, że w tutaj musi się zwrócić do „pani burmistrz” z prośbą o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad. Prosiłby bowiem o zgodę na wprowadzenie „uchwały o przyjęcie trzech protokołów z poszczególnych sesji: sześćdziesiątej ósmej, dziewiętej i siedemdziesiątej”, jeżeli „pani burmistrz” wyrazi zgodę.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła zgodę na powyższą propozycję.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie swoją propozycję rozszerzenia porządku nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie o punkt, „w którym przyjmujemy protokoły z sześćdziesiątej ósmej, dziewiętej i siedemdziesiątej sesji Rady Miejskiej w Mosinie”. W jego wyniku stwierdził, że Rada Miejska „jednogłośnie przyjęła rozszerzenie”. Następnie zaproponował, aby „to” był punkt piąty – „przesuną nam się punkty”: punkt piąty będzie szóstym, szósty – siódmym, a siódmy – ósmym. „Kończyć będziemy” punktem ósmym.

W ten sposób zmieniony porządek nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z: nadzwyczajnej LXVIII, LXIX i uroczystej LXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Uchwała w sprawie zaopiniowania projektu planu ochrony dla Wielkopolskiego Parku Narodowego.
7. Uchwała w sprawie zatwierdzenia/odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r.
8. Zakończenie sesji.

5. Przyjęcie protokołów z: nadzwyczajnej LXVIII, LXIX i uroczystej LXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przypomniał, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej LXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawowała radna Barbara Czaińska.

Radna Barbara Czaińska oświadczyła, że nie zgłasza uwag do protokołu z nadzwyczajnej LXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby protokół z nadzwyczajnej LXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku stwierdził, że „Rada jednogłośnie przyjęła” protokół z nadzwyczajnej LXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przypomniał, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z LXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Waldemar Wiązek.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że nie wnosi żadnych uwag do protokołu z LXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby protokół z LXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku stwierdził, że Rada Miejska „jednogłośnie przyjęła” protokół z LXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przypomniał, że był osobą odpowiedzialną za sporządzenie protokołu z uroczystej LXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie i oświadczył, że nie wnosi do niego uwag.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby protokół z uroczystej LXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez czytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku stwierdził, że „Rada jednogłośnie przyjęła” protokół z uroczystej LXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

6. Uchwała w sprawie zaopiniowania projektu planu ochrony dla Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu ochrony dla Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że „komisja” na dzisiejszym posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały „w sprawie zaopiniowania projektu planu ochronnego dla Wielkopolskiego Parku Narodowego” 3 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”.

Radny Piotr Wilanowski zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego w przedłożonych „nam” materiałach nie ma załączonej odpowiedzi Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga przypomniała, że „przedłożona” odpowiedź Wielkopolskiego Parku Narodowego wpłynęła do „Rady” 30 czerwca 2014 r. Ona wpłynęła do „Rady”, nie wpłynęła do burmistrza, czyli Biuro Rady przekazało ją burmistrzowi, nie wiadomo jej, czy była przekazana, mogło się zdarzyć, że była przekazana, na pewno tutaj była przekazana przy jakichś materiałach sesyjnych, bo „w lipcu” była też zwoływana sesja nadzwyczajna, podczas której „Rada” zdecydowała, iż skoro WPN uznaje część „naszych” uwag za zasadne, żeby przedłożył projekt rozporządzenia uwzględniający to, na co się zgodził „w tym piśmie”. WPN zastosował taką konstrukcję, że najpierw da „nam” projekt rozporządzenia, następnie

złożył wyjaśnienia w piśmie, a nie przedłożył skorygowanego projektu rozporządzenia. Rozporządzenie jest aktem prawa, czyli „minister” je podpisuje, publikuje i mają do niego dostęp wszyscy, tak do wyjaśnień „ministra”, tak do wyjaśnień Dyrektora WPN-u będą miały dostęp tylko pojedyncze osoby. Nie może być taka sytuacja, że stanowi się prawo powszechnie obowiązujące, a jakby wyjaśnienie niektórych aspektów tego prawa jest dostępne ograniczonej grupie osób, w stosunku do których to prawo obowiązuje. Dlatego była w lipcu zwoływana sesja: 27 lipca i podczas sesji było sformułowane stanowisko „Rady”, że ma być przedłożony taki projekt rozporządzenia, który uwzględni to wszystko, co WPN podniósł w tym swoim piśmie. WPN teraz ponownie przedłożył ten projekt rozporządzenia, tylko on nie uwzględnia tego wszystkiego, na co się „w tym piśmie” zgodził.

Radny Piotr Wilanowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy w międzyczasie nie było żadnego pisma ze strony „wielkopolskiego parku” z wyjaśnieniami, „dlaczego tak, a nie inaczej”.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga odpowiedziała przecząco i powiadomiła, że była uchwała 29 lipca 2014 r. i następnie 29 października wpłynął „nowy projekt rozporządzenia”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski oświadczył, że nie widzi dalszych zgłoszeń: zamyka dyskusję. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu ochrony dla Wielkopolskiego Parku Narodowego.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr LXXI/500/14 w powyższej sprawie 7 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

7. Uchwała w sprawie zatwierdzenia/odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grząślewicz-Gabler przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r. wraz z autopoprawkami.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa na dzisiejszym posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, iż „nie wycofaliśmy z programu sesji w sposób prawidłowy jednej uchwały i nie wprowadziliśmy prawidłowo drugiej uchwały”.

Radna Barbara Czaińska wyraziła radość, że właśnie „mamy przedłożoną następną uchwałę w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf”. Wprawdzie dosyć późno „otrzymaliśmy” materiały, ale analizowała je i doszła do wniosku, że „tutaj – w tych materiałach, które wcześniej otrzymaliśmy”, mowa jest o taryfach, o wysokościach cen za dostarczaną wodę, odprowadzanie ścieków z gospodarstw domowych. Pomija się bardzo dużą liczbę „naszych mieszkańców”, bo prawie połowę osób, które są pozbawione właśnie kanalizacji. „Te” osoby są „tutaj” pominięte. Sprawdzając w ościennych gminach: odprowadzenie ścieków równa się – to znaczy na oczyszczalni – równa się tutaj tym ściekom płynącym „w naszych rurach”: stawka. Natomiast „u nas” wygląda to zupełnie inaczej, bo w tym roku „mamy” stawkę za odprowadzenie ścieków: „sześć, sześćdziesiąt osiem”. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, „czym różnią się ścieki płynące od dowożonych”. Prawie połowa „naszych mieszkańców” co miesiąc wywozi swoje ścieki, korzystając z firm usługowych, które się tym zajmują. Natomiast metr sześcienny właśnie od wywożonych ścieków kosztuje 11 złotych. To jest ogromna różnica pomiędzy gospodarstwem domowym, które korzysta z kanalizacji

a właśnie „ściekami, które są odbierane od mieszkańców”. Na dzień dzisiejszy 11 złotych za metr sześcienny na „naszej” oczyszczalni ścieków w Mosinie tyle płaci firma, „która świadczy usługi dla ludności”. W Luboniu już stawka wynosi 12 złotych, ale jeszcze jest to problem, „który poruszamy co roku”: to, że „nasze” firmy mogą w Mosinie tylko dostarczyć ścieki do godz. 10.00 rano. Potem mają informację, że mogą wywieźć do Czerwonaka, Kościana, Lubonia, czyli mają sobie szukać innych miejsc, gdzie mogliby skorzystać „z oczyszczalni”. Zapytała też: skąd „te różnice” w stawkach – 11 zł za metr sześcienny i „sześć, sześćdziesiąt osiem”.

W trakcie tego wystąpienia, Salę Imprezową opuścił radny Tomasz Żak, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej LXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 13 radnych.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak zwrócił uwagę, że „tu mamy” przedstawicieli AQUANET-u – mogliby odpowiedzieć, tylko on chciał powiedzieć, iż sądzi, że to jest zupełnie inny ładunek zanieczyszczeń w ściekach zagnitych i wynika „to” prawdopodobnie z kosztów utylizacji. Utylizowanie bowiem ścieków zagnitych jest droższe, także to ma swoje uzasadnienie.

Radna Barbara Czaińska oświadczyła, że mówi tu w imieniu mieszkańców, którzy raz w miesiącu oczyszczają swoje szambo regularnie, niekiedy nawet 2 razy w miesiącu. Zapytała przy tym, czy „to” jest aż taka duża różnica.

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik powiadomił, że jest to różnica – to zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powiedział, ponieważ kalkuluje się ścieki dowożone na odrębnej linii technologicznej. Zanim one trafią na standardowe oczyszczalnię, „są wcześniej obrobione” na specjalnym punkcie zlewczym. To jest ta różnica – wynika. Zwrócił też uwagę, że w Luboniu jest punkt zlewczy „urzędu gminy”. To nie jest „nasz” punkt zlewczy – „oni” ustalają stawkę. „My odbieramy te ścieki do naszego systemu”, ale poprzez – inaczej: linia technologiczna „do obróbki” jest w posiadaniu innego podmiotu. Dlatego jest różnica „tej stawki”.

Radna Barbara Czaińska zwróciła uwagę, że Luboń różni się od Mosiny tylko złotówką, bo tu w Mosinie 11 złotych płacą za metr sześcienny i najpierw muszą przewoźnicy wykupić kartę, nie zawsze z tą kartą zdążą do tej godz. 10.00, bo ten problem godziny jest naprawdę też bardzo ważny, iż tylko do godz. 10.00 „mogą tutaj usługę wykonać”.

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik zapewnił, że jeżeli chodzi o sytuację w Mosinie, nie jest żadną tajemnicą – ta oczyszczalnia w tej chwili podlega przebudowie. Ograniczenia dzisiaj wynikają z dwóch przyczyn: jest inwestycja „na obiekcie” i zdolność przerobowa tej oczyszczalni się już wyczerpała. „Nie możemy” więcej ścieków przyjąć, bo inaczej „byśmy przekraczali stężenie na odpływie” i byłoby przekroczenie, co skutkowałoby dodatkowym obciążeniem karami. Jest to sytuacja do godz. 11.00 przejściowa aż do oddania nowych obiektów technologicznych. Taka jest sytuacja i „tego nie da się przeskoczyć”.

Radna Barbara Czaińska zwróciła uwagę, że ta sytuacja naprawdę trwa bardzo długo już i nie może ona zrozumieć „tej różnicy: tych jedenastu złotych”, bo w gminach ościennych ta sytuacja nie ma miejsca. Jest tak, że za ścieki z gospodarstw domowych odprowadzane, czy przywożone – jest to ta sama stawka, a „tutaj” jest taka ogromna różnica.

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik przypomniał, że w Luboniu nie jest to „nasz” punkt zlewczy, ktoś inny ustala „tę opłatę”, natomiast sytuacja mosińskiej oczyszczalni, jest zastanawiające – jest to jedna ze starszych oczyszczalni zbudowana chyba w ostatnich dwudziestu latach i utraciła swoją zdolność około 4 lat temu, w związku z tym „prowadzimy” inwestycję kosztem około 30.000.000,00 zł. Ta sprawa zostanie zakończona po oddaniu obiektu do użytkowania. Gwarantuje on, że wtedy punkt zlewczy będzie czynny, może nie przez całą dobę, ale na pewno przez co najmniej 12 godzin i będzie zdolność

przyjmowania wszystkich ścieków z gminy Mosina. W innym przypadku groziłoby dodatkowymi opłatami karnymi „za przekroczenie środowiska”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeżeli zostanie ukończona inwestycja, jest też szansa, że „ta opłata” zmaleje...

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik oświadczył, że nie ma takiej gwarancji...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że jeżeli się poprawi możliwość „zrzutu większej ilości” – czy jest „taka” możliwość?

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik zapewnił, że nie ma takiej możliwości – po prostu jest kalkulowana cena. Kalkulacja, to co zresztą zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powiedział – jest to wyodrębniona linia technologiczna, która jest specjalnie dla ścieków dowożonych po to, żeby te ścieki „obrobić” i później trafiają na standardowy obiekt, czyli jest ponoszony dodatkowy koszt. Między innymi punkt zlewczy akurat ten w tej chwili, który jest w Mosinie – nie jest „tak” zorganizowany, ale np. punkty zlewcze, które są w innych oczyszczalniach, muszą być w stu procentach zhermetyzowane z tytułu odorów. To jest też poważny koszt dla samej stacji przyjmowania ścieków dowożonych. To jest kalkulacja wyodrębniona ścieków dowożonych, dlatego jest „ta różnica” od tak zwanego standardu ścieków, który trafia do systemu zbiorczego kanalizacji.

Radna Barbara Czaińska zwróciła się z prośbą, aby jej wytłumaczyć, dlaczego w innych oczyszczalniach nie jest tak, jak właśnie w oczyszczalni w Mosinie, „gdzie te stawki są tak bardzo wysokie”, dlaczego w innych może być stawka taka, jak właśnie – nie w Luboniu, bo „państwo tutaj tylko Luboń i Mosinę przywołujecie”. Ścieki w innych, ościennych gminach na oczyszczalni jest ta sama, to znaczy nie ma różnicy pomiędzy ściekami płynącymi a dowożonymi. Zapytała przy tym: jak to się dzieje?

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, że licząc koszty, to niestety „tak to wygląda”. Ścieki się charakteryzują ładunkiem zanieczyszczeń „be-zet-te-5” i „ha-zet-te-5”. Ścieki „zagniwane” mają te wskaźniki dużo wyższe i żeby je obniżyć do dopuszczalnych wartości, jakie można zrzucić do Warty, to musi być dodatkowa linia technologiczna oczyszczania. Niektóre gminy rzeczywiście mogą „to” uśrednić, bo nie jest powiedziane, że nie można uśrednić – „podnieść tamtym, czyli nie po rzeczywistych kosztach, a podnieść wszystkim odbiorcom” opłatę za ścieki, „żeby obniżyć tych, co dowożą”. To można zrobić, ale nie jest to do końca uczciwe, nie wymusza to jakby chęci, żeby się podłączać, bo wielu mieszkańców się nie podłącza. Poza tym, w niektórych oczyszczalniach niektóre gminy nie liczą amortyzacji i później, mimo, że koszty mają, bo wiadomo jemu, iż takie są sytuacje i to powoduje, że „ta cena” nie jest ceną, jaka powinna być, tylko jest ceną znacznie niższą i kiedyś, „za ileś lat będą musieli z budżetu wyłożyć grube pieniądze, żeby odbudować”, także to różnie może bywać.

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik zwrócił uwagę, że „w tym momencie” dochodzi do finansowania skrośnego w tych zlewniach, gdzie jest równa cena. To z kolei jest niezgodne z prawem i „takie elementy” są rozpatrywane przez UOK-i: nierówne traktowanie klientów – „klient na zbiorczym systemie i klient na ścieku dowożonym”. „My prowadzimy politykę” niefinansowania skrośnego.

Radna Barbara Czaińska zapewniła, że „my sobie zdajemy sprawę”, iż „mamy” ujęcie wody, „mamy” oczyszczalnię, a „nasze” stawki nie są małe.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że jedynym takim rozwiązaniem, które naprawdę obniży mieszkańcom koszty, jest budowa nowych sieci i podłączanie się jak największej ilości mieszkańców – wtedy będzie spadek „tych opłat”. Takie jest wyjście.

Wiceprezes Zarządu AQUANET S. A. Włodzimierz Dudlik zapewnił, że w tym kierunku „spółka” intensywnie pracuje, co zresztą „burmistrz” dzisiaj słyszał: propozycji na następne

lata, jak będzie się „spółka”, jaką będzie prowadziła strategię, jeśli chodzi o rozwój systemu wodociągowo-kanalizacyjnego. W określonym czasie „chcemy zaopatrzyć” w stu procentach wodociąg, jak również kanalizację, przy określonych kosztach inwestycyjnych z konsekwencji na taryfy. Taka dzisiaj została złożona propozycja właścicielom „na zgromadzeniu”.

Radny Piotr Wilanowski stwierdził, że tutaj jakoś umknęły „nam” sprawy omawiane w całym gronie na sesji takich dużych obaw co do kosztów, jakie Gmina może ponieść w wyniku podjęcia „takiej” uchwały. Potencjalnych kosztów, bo „narazimy” AQUANET S. A. na straty przy podjęciu „takiej” uchwały – to może skutkować negatywnie dla budżetu Gminy Mosina i dlatego składa on wniosek formalny, aby przegłosować uchwałę w treści: „zatwierdza się taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków” itd.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że jest wniosek formalny. Następnie poddał pod głosowanie wniosek radnego Piotra Wilanowskiego, aby w tekście przedłożonej uchwały było: zatwierdza się taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 8 głosami „przeciw”, przy 5 głosach „za”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski przypomniał, że radny Jerzy Falbierski złożył proceduralny wniosek. Oświadczył przy tym, że on stwierdza, iż uchwała, nad którą w tej chwili „pracujemy”, którą „procedujemy” – jest uchwałą, nad którą pracowała „komisja” – na „tym” dokumencie pracowała „komisja”, opiniowała „ten” dokument „komisja”. „Mamy” wiele przykładów z uchwał, „które dostaliśmy” jako radni i w trakcie sesji była zmiana projektów uchwał, „dostawaliśmy inne uchwały”, które też „komisja” opiniowała, także nie widzi on potrzeby wycofywania „jednego projektu”, wprowadzania „drugiego projektu”. „Komisja i Rada” pracuje na dokumencie, „który otrzymaliśmy”... W materiałach na sesję „otrzymaliśmy” inny projekt uchwały, „komisja” zajmowała się materiałem, który otrzymała w dniu – teraz. Na „tym” dokumencie pracowała „komisja”...

Radny Jerzy Falbierski zwrócił się o wyjaśnienie, „jaki głosowaliśmy w tej chwili punkt – szósty – porządku obrad”?

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że „to” był wniosek formalny, to nie był...

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że „nie została wycofana ta uchwała z programu”...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że „my jej nie musimy wycofywać z programu, bo my w ogóle nad tą uchwałą nie debatujemy, nad tą, którą dostaliśmy w materiałach”. „My debatujemy” nad uchwałą, „którą otrzymaliśmy – nad tą cienką, nad tą nową”. „Komisja” debatowała nad uchwałą o bardzo małej zawartości stron i „Rada” też debatuje „nad tą uchwałą”. Ta uchwała, która była bardzo dokumentem obszernym w ogóle nie była brana pod uwagę w pracach „komisji” i w dniu dzisiejszym na sesji.

Radny Jerzy Falbierski oświadczył, że w takim razie jest mu bardzo przykro. Zwrócił przy tym uwagę, że jest to sesja specjalna i określony został program, który nie jest realizowany, czy jest realizowany?

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że w programie „mamy” w sprawie zatwierdzenia/odmowy – jest do wyboru. Gdyby on nawet pracował nad „tą”, to i tak głosowałby: „zatwierdzenia” lub „zatwierdzenia odmowy”.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak przypomniał, że „pani Dominika” też mówiła, iż „to” jest autopoprawka tutaj wnioskodawcy, czyli burmistrza, więc myśli on, że w kwestii formalnej jest w porządku.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek zapewnił, że „na komisji” odczytał projekt właśnie uchwały, „którą głosowaliśmy, którą w trakcie komisji pani kierownik przyniosła nam” – w wersji skróconej tej...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr LXXI/501/14 w powyższej sprawie 8 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski wręczył radnemu Marianowi Jabłońskiemu pismem podziękowanie za współpracę w kadencji 2010-2014.

8. Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zakończył nadzwyczajną LXXI sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.10.

protokolował
Piotr Sokółowski
Piotr Sokółowski

radny nadzorujący
sporządzenie protokołu
Jerzy Falbierski
Jerzy Falbierski

przewodniczył
Waldemar Waligórski
Waldemar Waligórski

Lista załączników

1. Uchwała Nr LXXI/500/14
2. Uchwała Nr LXXI/501/14
3. Wniosek Burmistrza Gminy Mosina, zawarty w piśmie PP.67271.67.2011.MS z dnia 7 listopada 2014 r., o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie
4. Lista obecności radnych
5. Lista zaproszonych gości